

Wizyta delegacji Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w poniedziałek wiceprezydenta i ministra obrony oraz szefów narodowych Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru — Raszidi Mfaume Kawawę, któremu towarzyszyli pozostali członkowie rządowej delegacji tego kraju.

W poniedziałek rozpoczęły się też w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy z delegacją Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru.

Udział w nich biorą: wiceprezydent Raszidi Mfaume Kawawa oraz towarzyszące mu osoby, a ze strony polskiej — wicepremier Piotr Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secowski oraz przedstawiciele różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego.

Obrady demokratów pod hasłem „jedności” przeciw awanturnictwu Goldwatera

Dziś, w odnowionej, sztucznie ochładzanej i wspaniale udekorowanej hali rozpoczyna się w Atlantic City 34 konwencja Partii Demokratycznej. Przemówienie zasadnicze wygłosi senator John Pastore.

Największe trudności dla komisji mandatowej nasuwa rywalizacja między wyłącznie białą delegacją Missisipi, a delegacją Demokratycznej Partii Wolności (DPW) z tegoż stanu, złożoną głównie z Murzynów. Jednakże nie należy oczekiwać „secesji” delegatów z Południa, gdyżby decyzja wypadła nie po myśli białej delegacji Missisipi, ani ostrej reakcji delegatów DPW, gdyżby nie uwzględniono ich stanowiska.

Chociaż prezydent Johnson nie przybędzie do Atlantic City — rzed czwartkiem, jego obecność odczuwa się wszędzie. Hasłem dnia jest bowiem „jedność”. Johnson pragnie nie tylko zjednoczyć Partię Demokratyczną, ale i przekształcić konwencję w trybunę apelu do jedności narodu, zjednoczenia wszystkich umiarkowanych elementów w narodzie przeciwko nieodpowiedzialnym i awanturnym elementom goldwaterowskim.

Nominacja prezydenta Johnsona na kandydata demokratów w wyborach listopadowych będzie przyjęta przez akłamację. Jedyną tajemnicą jest dotychczas osoba kandydata na wiceprezydenta. Za czołowego kandydata uchodzi senator Humphrey, obok senatora E. McCarthy'ego, ale nie można wykluczyć niespodzianki.

W poniedziałek mała grupa zwolenników nazistowskiej partii Rockwella usiłowała zorganizować demonstrację przed gmachem, w którym odbędzie się konwencja demokratyczna. Nazisci amerykańscy, ze swastykami na rękawach, nieśli transparenty z napisem „Prez-

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ,
WTOREK,
25 sierpnia 1964 r.
Rok XIX
Nr 202 (5511)
Cena 50 gr

W 1965 roku: wzrost produkcji o 13,1 proc. zatrudnienia do 257 tys. osób

CHEMIA UTRZYMA wysokie tempo rozwoju

Chemia — jak to zakłada skierowany ostatnio do Komisji Planowania projekt planu resortu na 1965 r. — utrzyma w przyszłym roku wysokie tempo rozwoju. Produkcja wzrośnie o 13,1 proc., osiągając wartość ok. 63 mld zł. Najszybciej wzrośnie produkcja przemysłowa: rafinerijowa — o 42 proc. i włókien sztucznych — o 26 proc. Przewiduje się 6-procentowy wzrost zatrudnienia — do 257 tys. osób.

W 1965 r. krajowa produkcja benzyny wzrośnie o ponad połowę — głównie dzięki Płockowi — do 654 tys. ton. Pozwoli to w znacznym stopniu zaspokoić rosnące zapotrzebowanie.

W przemyśle włókien sztucznych najbardziej podniesie się produkcja włókien syntetycznych — aż o 64 proc. Fabryka w Gorzowie wyprodukuje 13 tys. ton styronu, w Toruniu — 7 tys. ton elany i w Łodzi — 4 tys. ton anilany.

Chemia nie będzie mogła jeszcze w przyszłym roku sprostać zapotrzebowaniu na nawozy sztuczne. Ich produkcja wzrośnie nieznacznie — o 5 proc. Rolnictwo otrzyma 380 tys. ton nawozów azotowych i 332 tys. — fosforowych.

Dla złagodzenia niedoborów trzeba będzie prawdopodobnie trochę nawozów zakupić za granicą. Nieco poprawią sytuację pierwsze dostawy z ZSRR — z kopalni surowców do wytworzenia nawozów fosforowych, która powstaje w składkach kilku krajów socjalistycznych.

Produkcja tworzyw sztucznych wzrasta do 122 tys. ton. Jest to dość znaczny wzrost, bo o 20 proc., lecz dalej be-

dzimy produkować dużo mniej niż inne rozwinięte kraje.

Kopalnictwo surowców chemicznych opiera swój rozwój głównie na zwiększeniu w przyszłym roku produkcji siarki — o 38 proc. Po uruchomieniu, będącej obecnie w rozruchu, tzw. drugiej niłki produkcyjnej w Tarnobrzegu, produkcja tego surowca zwiększy się w roku przyszłym z 310 tys. ton do 427 tys. ton.

Tłumy żądają ustąpienia Khana!

Burzliwe demonstracje w południowym Wietnamie

Tłumy demonstrantów wyszły w poniedziałek na ulice Sajgonu, Hue i Da Nangu, protestując przeciwko dyktaturze generała Khana i amerykańskiej ingerencji w sprawę Wietnamu. Agencja Associated Press ocenia, że były to najgwałtowniejsze wystąpienia przeciwko reżimowi

Dziś pogrzeb P. Togliattiego



Premier Chruszczow i inni przywódcy radzieccy niosą trumnę Palmiro Togliattiego w Symferopolu. CAF — Telefoto

W niedzielę ponad 100 tys. osób z Rzymu i najbliższych okolic przeszło przed trumną ze zwłokami Palmiro Togliattiego.

Palmiro Togliatti zostanie pochowany tymczasowo na cmentarzu rzymskim Verano, a następnie przeniesiony i złożony — jak tego pragnął Komitet Centralny i rodzina — obok grobu Gramsciego.

Kondukt pogrzebowy wyruszy spod gmachu partii w kierunku Placu św. Jana, na którym odbędzie się uroczyste pożegnanie przywódcy włoskiej klasy robotniczej przez naród włoski, władze państwa i delegacje partii komunistycznych z całego świata.

W większości miast włoskich zostanie przerwana praca w zakładach przemysłowych, handlowych oraz licznych instytucjach, by umożliwić pracownikom wyjazd do Rzymu. Włoska Generalna Konfederacja Pracy zawarła już w tej sprawie porozumienie z pracodawcami.

Polska delegacja na warcie honorowej w trumnę

Ignacy Loga-Sowiński, członek Biura Politycznego KC PZPR i Bolesław Jaszczuk, sekretarz KC złożyli w poniedziałek na ręce członka kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, Ingrao kondolencje w imieniu PZPR, a następnie wraz z ambasadorem Adamem Wilimannem i radcą Stefanem zaciągnęli wózek honorowy przy trumnie ze zwłokami P. Togliattiego.

Piccioni i Nenni złożyli hołd przywódcy WPK

Do gmachu partii, gdzie spoczywają zwłoki przywódcy Włoskiej Partii Komunistycznej przybyli przewodniczący Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, Piccioni, wicepremier przywódcą Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni, sekretarz generalny WPK, de Martino i wicesekretarz Brodolini na czele oficjalnej delegacji partyjnej. W tymże mieście tłum obrzucił kamieniami dom, oddany na kwatery żołnierzom amerykańskim.

Makarios nie godzi się na unię z Grecją przy rekompensacie dla Turcji

Zdaniem ateńskich kół politycznych — jak podaje Agencja Reutersa — prezydent Makarios kategorycznie odrzuca koncepcję unii Cypru z Grecją, która przewidywałaby jakakolwiek formę rekompensaty dla Turcji. Ponadto uważa on w dalszym ciągu, że Cypr, będąc państwem suwerennym, ma wyłączne prawo do decydowania o swych losach.

Według opinii tych samych kół politycznych, rząd grecki „walczy obecnie na dwa fronty”, usiłując z jednej strony skłonić prezydenta Makariosa do wyrażenia zgody na unię z Grecją przy odpowiedniej rekompensacie dla Turcji, z drugiej zaś przeciwstawia się wygórowanym żądaniom tureckim.

26 sierpnia 1944 r., 26 dnia bohaterstwa ludu Warszawy, poległ członkowie dowództwa warszawskiego sztabu AL. A oto relacje naocznego świadka:

„Sobota. O godz. 14.30 dowództwo AL zbiera się na odprawę w pokoju na parterze, w głębokiej oficynie. Dom ten, przy ul. Freta 16 — baza AL, palił się dwukrotnie. Okena w pokoju są już rozbite, w otworach okiennych worki z piaskiem. Tutaj mieści się również drukarnia „Głosu Warszawskiego” i „Armii Ludowej”.

O godzinie 15.00 rozpoczyna się potworny nalot. Samoloty hitlerowskie pikują na ten właśnie dom. Przez otwór w ścianie domu wyskakują na ogród cztery osoby, uczestnicy odprawy. To ostatnia chwila. Czwartka z kolei bomba drugoczo czteropiętrową oficynę. Zapadają się piętra, niłona schody, okna, drzwi, przestrzęły między ścianami. Z fragmentów muru, wykręconego żelastwa pozostaje wysokie gruzowisko. Na szczycie gruzowiska leży żołnierz bez twarzy, biała ręka sterczy w łachmanie rękawa.

Po nalocie następuje straszna cisza. Powoli opada wysoki słup pyłu, który zaczął całkowicie jasność dnia. Spod gruzów wygrzebuje się postacie rannych, w strzępach ubrań, zalane krwią, obfite białym szarym pyłem. Żywi szukają bliskich — żywych, czy umarłych?

Gdzie nasze dowództwo, gdzie „Ryszard” i „Felek”, gdzie „Edward”, „Zenek” i „Nastek”? Gdzie drukarze Marysia i Janek? Daremnie szukamy ich wśród nas, daremnie wypatrujemy oczu z bezradną nadzieją. Z zasypanej piwnicy udaje nam się wydobyć Pawła Wojasę i kilka jeszcze osób.

Bohaterom Starówki

Mija reszta dnia i noc. AL-owcy wciąż rękami przetrząsają gruz. Starówka kona...

Takie były okoliczności śmierci czołowych organizatorów walki wywolenczej, prowadzonej przez AL: Bolesława Kowalskiego (ps. „Ryszard”) — dowódcy warszawskiego okręgu AL; Stanisława Nowickiego (ps. „Feliks”) — członka sztabu głównego AL; Edwarda Lanoty (ps. „Edward”) — szefa sztabu dowództwa powstańczego AL; Stanisława Kurlanda (ps. „Zenek”) — członka sztabu głównego AL; Anastazego Matywieckiego (ps. „Nastek”) — oficera sztabu dowództwa powstańczego AL.

Więść o ich śmierci głębokim żalem przejął towarzyszy. Zginęli w progu wyzwolenia, na wysuniętym posterunku walki zbrojnej. Z ich nazwiskami łączył się szmat bohaterkiej drogi młodziżczy komunistycznej, szmat bohaterkiej drogi Gwardii i Armii Ludowej.

Bolesław Kowalski — przedwojenny działacz warszawskiej organizacji KZM i KPP, obrońca Wybrzeża w czasie kampanii wrześniowej. Był pierwszym, który w czasie okupacji

zorganizował walkę zbrojną GL przeciwko hitlerowcom, prowadził i uczestniczył w pierwszych akcjach sabotażowych. Jesienią 1942 roku organizuje zamach odtępowy na Cafe Club i Mitropę, a w rok później zamach na Wytównię Papierów Warszawskich i KKO.

Stanisław Nowicki — przed wojną członek organizacji „Życie” na Politechnice Warszawskiej, oficer I Brygady Panczernej w kampanii wrześniowej, był jednym z pierwszych członków i organizatorów GL, kierownikiem propagandy przy sztabie AL, redaktorem „Gwardzisty” a potem „Armii Ludowej”.

Edward Lanota — przed wojną członek KPZU i KPP, działacz partyjny i więzień sanacyjny, był w czasie wojny organizatorem laboratorium chemicznego GL, w którym wytwarzano materiały wybuchowe. Aresztowany przez hitlerowców w 1943 r., ucieka z transportu na Majdanek i znów staje do walki.

Stanisław Kurland — przed wojną członek KZM, walczył w partyzantce na Białorusi, a potem na Lubelszczyźnie, odznaczył się bohaterskimi czynami od pierwszego dnia powstania warszawskiego, aż do tragicznej śmierci na Freta.

Anastazy Matywiecki — przed wojną działacz antyfaszystowski, walczył w szeregach AL, był szefem oddziału bezpieczeństwa w czasie powstania, prowadził akcję wywiadowczą poprzedzającą akcję bojową.

Składając hołd ich pamięci oddajemy jednocześnie cześć tym wszystkim, którzy z bronią w ręku torowali drogę do Polski Ludowej i za naszą wolność oddali to, co najcenniejsze — własne życie.

B. TRONSKI

Przyjęcie w ambasadzie RRL

Z okazji święta narodowego Rumunii, ambasador RRL w Polsce — Gheorghe Diaconescu wydał w poniedziałek przyjęcie w salach ambasady. Na przyjęcie przybyli członkowie władz partyjnych i państwowych, szefowie placówek dyplomatycznych i członkowie korpusu dyplomatycznego. Przybyła także bawiąca w Polsce delegacja Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru z wiceprezydentem republiki a zarazem ministrem obrony i służb narodowych Raszidi Mfaume Kawawa na czele. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Nowe badania „polskiego Gallupa”

Ośrodek badania opinii publicznej przy Polskim Radio i Telewizji stał się w ostatnich latach najważniejszą instytucją, zajmującą się sondażem poglądów społeczeństwa na temat zagadnień życia społecznego. Od czasu powstania, tj. od r. 1958 do końca ub. r. OBOP przeprowadził ok. 100 badań, obejmując nimi ok. 250 tys. osób. Na r. 1964 OBOP zaplanował ok. 20 tematów badań, m. in. „Praca i wypoczynek”, „Urlopy i turystyka”, „Surowość czy łagodność” (problem karnania przestępców). Przy niektórych tematach OBOP zaczyna wychodzić poza badania i techniki typowo socjologiczne. Pierwszym takim opracowaniem jest „Problem zbytu radiodiodów i telewizorów”. Etap badań rynkowych został już w zasadzie zakończony i obecnie ośrodek przystępuje do analizy socjologicznej tego zagadnienia. „Obraz świata rozbrojonego”

Dnia 8 sierpnia 1964 r. zmarł przeżywszy 72 lata S. ↑ P.

Walenty Lais

uprawniony technik dentystyczny
Nazwisko Jego związane było z ruchem zawodowym b. Związku Zawodowego Techników Dentystycznych, którego przez długie lata był przewodniczącym. Zmarł był należał do komisji weryfikacyjnej dla techników dentystycznych przy Ministerstwie Zdrowia
Był jednym z organizatorów Państwowego Liceum Techniki Dentystycznej w Łodzi.
Pamięć o Nim wśród kolegów pozostanie na zawsze.
Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia żonie i pozostałej rodzinie składa
GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 23 sierpnia 1964 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami w wieku lat 62 S. ↑ P.

Józef Myszkowski

ppor. AK, pseudonim „Batyst” uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.
Msza żałobna odprawiona w stanie dnia 27 sierpnia br. o godz. 10.30 w kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego na Dołach. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej nastąpi tego samego dnia, o godz. 17, o czym powiadamiają pogrzeźni w smutku
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I SZWAGIERKI 13065 g

PODZIĘKOWANIE
Dr Marii Sławińskiej, Pani Świdorskiej, które wykaszały dużo zrozumienia i serdeczności oraz Kolegom, Sąsiadom i wszystkim tym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym męża
S. ↑ P.

Ludwika Rosiaka
tą drogą serdeczne podziękowanie składa
ŻONA Z DZIEĆMI

Fulbright krytykuje programowe wystąpienie Goldwatera

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, J. W. Fulbright wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował wystąpienie programowe kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, senatora Barry Goldwatera.

W książce „Dlaczego nie zwyciężył B. Goldwater” twierdzi, że Stany Zjednoczone nie powinny nigdy pogodzić się z tym, aby komuniści sprawowali władzę w jakiegokolwiek części świata. Proponuje więc, aby USA prowadziły politykę „balansowania na krawędzi wojny”. W związku z tym korespondent zachodniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” zapy-

tał B. Goldwatera, czy zgodziłby się sam wybrać na tę „krawędź wojny”?
Owszem — odpowiedział Goldwater. — Przecież nasz kraj — Niemcy — w ciągu wielu lat prowadził taką politykę balansowania na krawędzi wojny i to bardzo skutecznie. Wydaje mi się — kontynuował sen. Fulbright — że ta skuteczność awanturniczej polityki Niemiec jest nader wątpliwa i że lata 1918 oraz 1945 świadczą o tym bardzo wymownie.

Warto też zanotować — ciągnął mowa — poglądy B. Goldwatera na problem niedzieli i dobrobytu społecznego. Uważa on, że człowiek powinien liczyć tylko na własne siły i to stanowi poczucie odpowiedzialności i wolności. Wszyscy ludzie ubodzy — zdaniem Goldwatera — zasługują na swój los, gdyż ubóstwo jest słuszną karą za ich „niski poziom intelektualny i brak ambicji”. Z drugiej strony ludzie uprzywilejowani i wpływowi zawdzięczają swe uprzywilejowanie stanowisku własnej energii i inicjatywy. Tak więc, według poglądów Goldwatera, trzeba zrezygnować z wszelkich prób kształtowania życia społecznego.



Barry Goldwater jest nie tylko autorem ponurego, reakcyjnego programu politycznego, ale również autorem sztuczek mających zjednać mu popularność. Rekwizytem stały się okulary bez szkielek, w których republikański kandydat na prezydenta USA pozuje fotoreporterowi. CAF

stwa, trzeba wrócić do „naturalnego stanu rzeczy”, w którym ludzie uprzywilejowani będą mieli możliwość cieszenia się swym szczęściem, a ludzie ubodzy będą pozostawieni swemu losowi — i to wszystko w warunkach całkowitej wolności.
Jeśli chodzi o naród amerykański — zakończył senator Fulbright — problem może być rozstrzygnięty w listopadzie br. tylko w jeden sposób: przez uwolnienie kandydata partii republikańskiej od konieczności podejmowania próby zrealizowania tak bezradziejszego programu...

Wilki grasują w Bieszczadach

W Bieszczadach znów pojawiły się wilki. Starsze egzemplarze, zdobywając pokarm dla młodzieży, atakują stada owiec, zwierzęta i bydło domowe, wyrządzając spore szkody. W lipcu wilki zarżnęły np. 3 łanie, 2 jelenie-byki, 12 saren i 13 krów domowych.
Ogółem wilki w Bieszczadach liczy się na 105 sztuk. Od 1.10. 1963 r. do 30.6. br. zastrzelono 73 sztuki.

462 pijaków zatrzymano na szosach 4 województw

Mimo wyraźnych zakazów, wielu spośród prowadzących pojazdy na szosach i drogach czyni to nadal w stanie nietrzeźwym.
W ciągu ostatniej soboty i niedzieli jedynie na terenie czterech województw: kieleckiego, olsztyńskiego, poznańskiego i warszawskiego patroli milicji zatrzymano 462 osoby, które zasiadły za kierownicą lub też prowadziły furmanki po wpięciu alkoholu. W tej liczbie największe było motocyklistów — 185 i to 57 kierowców samochodowych i 34 wozniców.

„Combat” o granicy Odra — Nysa

Paryski „Combat” zamieścił artykuł przewodniczącego stowarzyszenia byłych kombatanów francuskich w Berlinie Charlesa Zorgbibe. Autor stwierdza, że NRF powinna jednostronnie uznać granicę nad Odrą i Nysą.

Artykuł podkreśla, że nie ma już Niemców na terytoriach odzyskanych przez Polskę i mało Niemców byłoby skłonnych tam powrócić. Granicę uznają NRD, natomiast Niemiecka Republika Federalna pragnie, aby uznano to było elementem przyszłych rokowań. Zdaniem autora „jednostronne uznanie granicy na Odrze i Nysie jest cena, którą Bonn powinien zapłacić za moralne pojednanie narodów Europy.”

Kryptonim „Sued-Express”

Manewry „straży pożarnej” NATO

Na początku września bieżącego roku „straż pożarna” NATO — ruchome

Tragiczna śmierć Andre Corsvanne’a

Komitet Centralny Szwajcarskiej Partii Pracy donosi z głębokim żalem, że 22 sierpnia zginął tragicznie w nieszczęśliwym wypadku w górach w Szwajcarii południowej członek komitetu kierowniczego Szwajcarskiej Partii Pracy, sekretarz organizacji partyjnej w Neuchatel — Andre Corsvanne.

Rozpędzony wiec faszystów

Faszystom brytyjskim z partii „Ruch Moskiewski” nie udało się w niedzielne zgromadzenie, które usiłowali oni zorganizować w nadmorskim miasteczku Hove (hrabstwo Sussex). Tłum niezadowolonych mieszkańców miasta rozniósł na drobne kawałki zarówno trybunę, jak i mikrofon. Faszystowski mówca został pobity.

Informując o tym wydarzeniu dziennik „Daily Mail” podaje, iż kilka osób zostało zatrzymanych przez policję.

Runął most 6 osób zginęło

W niedzielę zawalił się na most na rzecce Caroni (Wenezuela). Około 20 osób znajdowało się w momencie katastrofy na moście. Dotychczas ustalono, że co najmniej 6 z nich poniosło śmierć. Kilka innych rozpadł się waląc z nurta mi rzeki, znalazło schronienie na niewielkiej wysepce.

Książki czekają Starożytność i fantastyka

literackiej koncepcji „Jeftego”.
Artur Lundkwist, urodzony w 1906 r. jako syn biednego chłopa, samouk i chętny wędrowiec po różnych szlakach świata, należy dziś do najwybitniejszych przedstawicieli literatury szwedzkiej. Debiutował w 1928 r. tomem poezji, obecnie ma już w swym dorobku ok. pięćdziesiąt pozycji książkowych, na co składają się głównie „mate formy” pisarskie, a więc — opowiadania, wiersze, szkice krytyczne, reportaże itp. Od samego początku swej działalności twórczej Lundkwist zaprezentował w literaturze szwedzkiej tendencje nowatorskie; nie miały one jed-

nak nie wspólnego z jałowym formalizmem, z ucieczką od życia rzeczywistego, z nurzaniem się we mgłach abstrakcji. Pisarstwo Lundkwista czerpie soki z życia, jest męskie, żywotne i w istocie swej — realistyczne, choć — prócz ironii i sarkazmu — posługuje się też niekiedy elementami fantastycznej groteski, potękiej dowolności i deformacji.
Warto zaznaczyć, że w swych działaniach pozaliterackich Lundkwist wyróżniał się zawsze radykalizmem i niezależnością poglądów, stojąc bez zastrzeżeń po stronie tych, którzy walczą o zwycięstwo idei postępu, sprawiedliwości społecznej i godnego współżycia narodów. Lundkwist jest członkiem Światowej Rady Pokoju, a w 1958 r. otrzymał Nagrodę Leninowską za owocną działalność na tym polu.
Wydane ostatnio trzy opowiadania Lundkwista pod wspólnym tytułem „Upadek Jerzycha” — to oczywiście tylko drobny okruszek noweliści tego pisarza. Daje on jednak właściwe, choć niepełne, pojęcie o jego zainteresowaniach, możliwościach i odrębnościach twórczych. Na początek dobre i to.
B. D.

*) Lion Feuchtwanger, „Jefte i jego córka”. Przełożył Jack Frühling. — PIW, str. 320, cena 25 zł.
)*) Artur Lundkwist, „Upadek Jerzycha”. PIW, przełożył i wstępem opatrzył Z. Lanowski, str. 108, cena 10 zł.

Kongo Brygady szturmowe białych najemników do walki z powstańcami

Dzień po dniu — podaje korespondent AFP — przybywa do Kongo kilkudziesięciu białych najemników. Bar w hotelu „Memling”, położonym w samym centrum Leopoldville, stał się ich kwaterą główną.

Rekrutują się oni spośród białych mieszkańców Południowej Rodezji, Republiki Południowo-Afrykańskiej, Brytyjskich, Belgów, Francuzów, Niemców oraz białych z Kenii.

Zarówno w Południowej Afryce, jak i w Południowej Rodezji dzienniki wzywają jawnie młodych ludzi, aby zapisywali się jako ochotnicy

do armii Czebego. Ogłoszenia w dziennikach podają warunki ofiarowane przez Czombego: 280 dolarów miesięcznej pensji podstawowej, do tego dochodzą 22 dolary dziennie dodatku „za niebezpieczeństwo”.

Szczegółowe miejsce zapewnił Czombe białym najemnikom z Republiki Południowo-Afrykańskiej. Mają oni utworzyć osobną brygadę szturmową z bazą w Kamitnie. Dowódcą tej brygady ma być Anglik, major Mike Hoare, mający za sobą już bogatą, awanturniczą przeszłość.

Według relacji AFP powstańcy Soumialota zdobyli miejscowość Bumba, położoną na zachód od Stanleyville nad rzeką Kongo. Oddziały armii kongijskiej, które miały bronić tego miasta, wycofały się bez walki.

Depesza KC PZPR po zgonie B. J. Davisa

W związku ze śmiercią tow. Beniamina J. Davisa — wybitnego działacza komunistycznego w Stanach Zjednoczonych, Komitet Centralny PZPR przesłał na ręce sekretarza generalnego KP USA, tow. Gus Halla — depeszę kondolencyjną.

Potworne żniwo tajfunów „Cleo” i „Kathy”

Bilans strat wyrządzonych na Gwadelupie przez cyklon „Cleo” jest następujący: 13 zabitych i 40 rannych. Ponad tysiąc rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Kilkaset domów zostało całkowicie zniszczonych, a 10 tys. uszkodzonych. Na całej wyspie przerwany jest dopływ prądu elektrycznego oraz połączenia telefoniczne. Zniszczone są wszystkie plantacje bananów. Cyklon uszkodził w portach wiele statków.

Ogółem straty materialne oceniane są na 250 milionów franków. Jest to najstraszliwsza katastrofa, jaką przeżyła wyspa od przejścia cyklonu w 1926 roku.

Tajfun „Kathy”, który zaatakował wyspę Kiusiu spowodował wiele strat. Według dotychczasowych doniesień 3 osób poniosło śmierć, a 20 jest poważnie rannych. Zerwana została również łączność między wieloma miejscowościami i uszkodzonych zostało kilkaset budynków.

Tajfun, któremu towarzyszą ulewne deszcze, spowodował również powódź. Ponad 5.500 budynków znalazło się pod wodą i uszkodzonych zostało kilkanaście mostów. Szybkość wiatru dochodzi do około 100 km na godz.

Po katastrofie w Arras Kierowca autokaru aresztowany

Sledztwo prowadzone w sprawie przyczyn katastrofy autokaru, który spadł w przepaść na Malej Przeczycy świętego Bernarda, doprowadziło do aresztowania kierowcy tego autokaru, Lothera. Został on oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci.
Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie wśród ludności Arras. Lother przebywał nadal w szpitalu w Bourg-Saint-Maurice na skutek ran, jakie odniósł w czasie katastrofy.

Plaga leszczy

Leszczy-ryba bardzo ostrażna, smaczna i z tego tytułu będąca obiektem marzeń większości wędkarzy, może czasem przysporzyć sporo kłopotów. Dowiedzieli się o tym rybacy gospodarujący na jeziorze Wadąg Koło Olsztyńskie.
Leszczy w Wadągu zaczęły ostatnio karłowateć. Zbadano przyczynę. Okazało się, że po prostu w jeziorze jest za dużo ryb tego gatunku i nie wystarcza dla wszystkich pokarmu. Rybacy przystąpili więc do masowych odłowów, aby przerzedzić nieco leszczowe pogłowię.

Przodek całej wsi

180 mieszkańców wioski Orehowac pod Kiszewem w Macedonii pochodzi w prostej linii od człowieka nazwiskiem Ramajko, jedynego mieszkańca, który ocalał w czasie pogromu wsi, dokonanego przez Turków w XVIII w.
Wszyscy potomkowie Ramajki noszą jego nazwisko.

KRONIKA WYPADKÓW

Na trasie Brzeźnica Nowa — Brzeźnica Stara (pow. Pajęczno) motocyklista Tadeusz Woron najechał na wózek ciągnięty z tyłu roweru przez nieletniego Pawła Bednarka. Motocyklista doznał obrażeń ciała.
(aw)

W poszukiwaniu idealnych bodźców

Zaryzykuję twierdzenie, że „Monitor Polski” z datą 15 maja br. jest do tej pory najpopularniejszym, najczęściej czytany i najbardziej wnikliwie odczytywany, piśmie urzędowym w kraju. Nowe zasady premiowania pracowników umysłowych państwowych przedsiębiorstw i zjednoczeń w dalszym ciągu powodują

DYSKUSJE NA RÓŻNYCH SZCZEBŁACH

Jest to nie tylko system nowy - ale w ogóle pierwszy system próbujący w sposób kompleksowy rozwiązać, we wszystkich branżach i przedsiębiorstwach przemysłowych kraju, problem bodźców ekonomicznych. Do tej pory w różnych branżach istniały różne zasady premiowania pracowników umysłowych. Przeciwwstawienia sięgają też głębiej - w ramach jednej branży inaczej były ustanowione bodźce dla pracowników zjednoczeń, inaczej (ko rzystniej), dla pracowników przedsiębiorstw. Poza wieloma komplikacjami natury ekonomicznej fakt ten powodował m. in. niestanną sytuację kadr - do branż o atrakcyjniejszych systemach premiowania i do przedsiębiorstw.

Doraźne próby poprawy sytuacji poprzez wprowadzanie różnego rodzaju nagród nie mogły spowodować trwałych zmian na lepsze. Wręcz przeciwnie - często były przyczyną nowych komplikacji. Opracowanie

JEDNOLITEGO SYSTEMU PREMIOWANIA

stało się więc sprawą pilną i konieczną. Ryzykowne było

by już dziś oceniać całość systemu. Trudno znaleźć punkty odniesienia, nie rozporządzamy także choćby wstępnymi jego wynikami. Znajdąc jednak kierunek, można przewidzieć skutki. Po pierwsze - uhonorowane zostały w pełni tzw. zadania ponadplanowe i inne zadania dodatkowe przedsiębiorstw. Liczba punktów za wykonanie zadań wynikających z planu nie może przekroczyć 65; jedynie w szczególnych wypadkach minister może ją podnieść do 75. Punkciowy system oceny stawia przede wszystkim na samodzielność i zjednoczenie; o prawidłowym rozdziale punktów i premii

ZADECYDUJE DOBRE ROZŻENANIE

w sytuacji fabryki i w potrzebach odbiorców. To wyda się być w systemie najcenniejsze.

pozytywna ocena schematu systemu nie powinna jednak przesłonić luk i niedomówień, kryjących się w sformułowaniu szczegółowych. Tak np. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego w Łodzi wysłało do Komitetu Pracy i Plac pismo, w którym kryje się 12 znaków zapytania. Spośród nich wybraliśmy kilka. Oto np. - w jaki sposób wy

placać premie za wykonanie tematów opracowywanych w ramach postępu technicznego. Sprawa na pozór prosta

KOMPLIKUJE SIĘ

wtedy, gdy w opracowywaniu tematów bierze udział większa liczba osób (niektóre nie pracują przy nich od początku do końca), spośród których część nie jest pracownikami przedsiębiorstwa. Inne znaki zapytania dotyczą sposobów obliczania premii dla osób wykonujących zadania niewymierne (np. radca prawny, strażnik), poważna ich część - postępowania w wypadku niewykonania za dań premiowych z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa.

W wielu wypadkach pytania świadczą o tym, że odpowiedzialni pracownicy zjednoczeń i przedsiębiorstw

NIE DOŚĆ WNIKLIWIE

wczytali się w tekst uchwały, w system bardzo zresztą skomplikowany, czasem nie jasny. Nie jest to jednak reguła. Nie zawsze bowiem odpowiedzi płynące z ministerialnych nawet szczebli mogą zaspokoić ciekawość pytającego. Zadnego bowiem dyrektora nie uspokoi wyjaśnienie Komitetu Pracy i Plac, że np. „wyłączenia prądowe powinny być uzgodnione z okręgową dyspozycją mocy i przewidywane w planach” i że „w zasadzie nie przewiduje się usprawiedliwienia niewykonania zadań”. Cóż zrobić w tzw. wypadkach losowych, choćby wtedy, gdy nie zaplanowany piorun uderzy w transformator i spowoduje dłuższą przerwę w dostawie prądu? Inny charakter mają wątpliwości świadczące o niezgraniu postanowień uchwały z innymi postanowieniami. W tymże Zjednoczeniu Przem. Gumowego

BIEDZA SIĘ NAD TYM

jak wypłacić premie pracownikom, skoro przyznane kwoty nie pokrywają jej ustawowej wysokości (według par. 3. 4. premia nie po-

Nowości przemysłu spożywczego

MASŁO W... PROSZKU

W Australii opracowano metodę wytwarzania masła sproszkowanego. Gotowy produkt, pakowany w folię celofanową pokrytą polichlorkiem winylidenu, doskonale konserwuje się i może być przechowywany przez kilka miesięcy nie tracąc ani na wartości odżywczej, ani na smaku.

PO RAZ PIĘTNASTY SZTANDAR PRZECHODNI

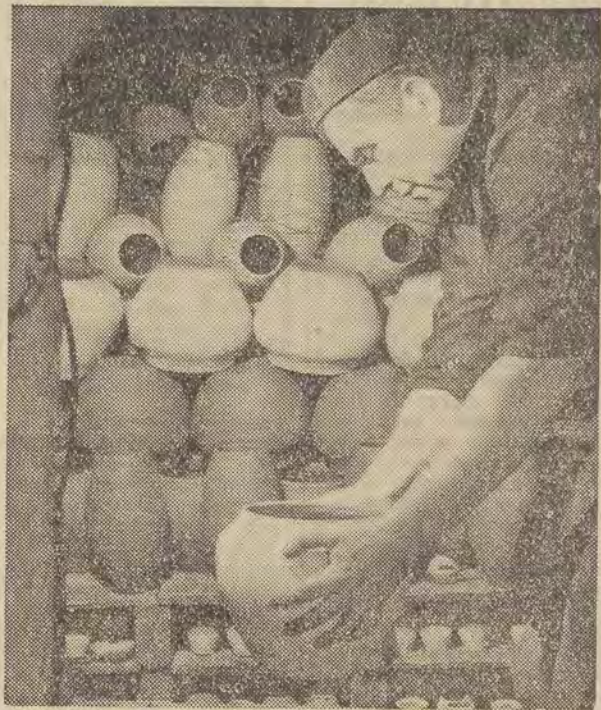
Browar w Żywcu otrzymał po raz piętnasty sztandar przechodni za pracę w 1963 roku. Produkcja piwa w browarze żywieckim wynosi obecnie 611 tysięcy hl rocznie, z czego blisko 85 tysięcy hl rocznie przeznaczają się na eksport.

Zauważmy tu, że sama nazwa „Biała Fabryka” - wywodzi się stąd, iż dla odróżnienia jej od innych późniejszych fabryk z czerwonej cegły - otynkowano ją pierwszą i pobielono wapnem od góry do dołu. Przy mało zabudowanej wówczas okolicy stała się daleko w Łodzi widoczna i „bieliła się o zmierzchu wśród topól przy trakcie... niby jakiś dwór wielki pana dziedzica na Wólce... Efekt zaś trudu i pracy chłopca podłódzkiego, tego pierwszego robotnika, pozostawał bez zmiany: tam na wsi czekała go ciężka ręka pana szlachcica i odrabianie od świtu do zmroku pańszczyzny - tu w mieście fabrycznym dostawał się w nowe karby i nie znane mu jeszcze tryby maszyn pana fabrykanta szwargocącego po niemiecku.

Innym razem o „Jerółiku perkalików i mody bawełnianej” - opowiadano sobie tak: - Geyer sprowadził do Łodzi pierwszy mikroskop ze stolicy. Zaraz to jeden z jego inżynierów chemików, podobno jakiś warszawiak nazwiskiem Ułankowski, złapał razu jednego na łąkach gajerów ślecha nad stawem, przeczudnego „fuksa” - motyla barwnego i z ciekawości podłożył jego skrzydełko pod szklą mikroskopu... Tęcza barw i „przedziwne mustra” - wzory, tak go zachwyciły, że przeniósł to co zobaczył wnet na tkaniny w fabryce! Nowy, ładny wzór pokazany na barchanach i perkalikach wkrótce podbił na rynku polskie niewiasty i rozszedł się dalej na Wschód, Południe i Zachód, a Geyerowi co niezłym prawdziwym sep siedział na Wólce - przysporzył nowych milionów. Rychoł też z krwi i nerwy łódzkich robotników pęczniały mu od rubli sakwy, komody i szermierze i wnet zaczął budować sobie piąty pałac w mieście Łodzi...

ZDZISŁAW KONICKI

Ceramika z „Rzutu”



Ceramika, szczególnie ludowa, cieszy się dużym powodzeniem w kraju i za granicą. Obecnie do znanych już producentów eksportowych dołączył nowy: Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzut” w Toruniu. W początkach br. rozpoczęło tam, początkowo tytułem próby, wyrób tzw. ceramiki archaicznej w postaci czas, mis, dzbanów, świeczników itp. Już po kilku miesiącach okazało się, że ten typ ceramiki posiada dużo zwolenników, jest na niego duży popyt w wielu krajach. W wyniku tego produkcja w drugim półroczu zostaje podwojona, przygotowuje się w „Rzucie” duża partia ceramiki archaicznej dla odbiorców w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Belgii i Australii. Przed spółdzielnią i jej załogą otworzyły się duże możliwości rozwojowe.

Na zdjęciu: napełnianie pieca ceramicznego... CAF-fot, Grzęda

Kultura na urlop wyjechała...

Lipiec i sierpień - wiadomo, okres urlopów, zmniejszonej frekwencji w zakładach pracy, biurach, urzędach. A także w instytucjach, dostarczających nam przez cały rok rozrywkę. Artysty - także ludzie i po 11 miesiącach wcieli się w różne postacie fikcyjne, przez jeden miesiąc w roku chcą być narzeczonymi. Rzecz w tym jednak, by artystyczne urlopy rozłożone były równomiernie, a połowa (co najmniej!) łodziaków, pozostających w mieście każdego z letnich miesięcy, miała do dyspozycji dostateczną ilość imprez kulturalnych. Szczególnie gdy lato nie szafuje nadmiarem słońca i ciepła.

Przez kilka lat z rządu ganiłiśmy „politykę urlopową” naszych teatrów, które hurmem zamykały swe sceny, wszystkie w jednym okresie. Niestety, tak stało się i w tym roku. Mamy w sierpniu tylko jeden teatr - „7.15” z rozrywkowym programem „Porwanie Sabinek”, który zresztą cieszy się dużym powodzeniem.

W tym roku fakt ten jednak wydaje się usprawiedliwiony ze względu na szczególnie uroczysty, jubileuszowy charakter obchodów Święta Lipcowego, w których uczestniczyły wszystkie niemal ze spoly. Nawet Opera, która co roku skwapliwie wykorzystuje czas urlopowy swych gospodarzy lokalowych: teatrów

Nowego i Jaracza, tego lata wybrała się na urlop równocześnie z nimi. Mimo - wszystko jednak, mniej się odczuwa w tym roku nieobecność teatrów, a to dzięki gościom, którzy odwiedzają nasze miasto (choćby występy znakomitej Mięczyławy Cwiklińskiej w interesującej sztuce „Drzewa umierają stojąc”, impreza pofestiwalowa „Piosenka nie zna granic”, występy zespołu Estrady Szczecińskiej z programem „Temperamenty” i zespołu Estrady Gdańskiej z Kazimierzem Brusikiewiczem w programie „Malinowski i jego troski”).

Jeśli dodamy do tego, że działają wszystkie kina z na ogół atrakcyjnym repertuarem, a biblioteki pracują przez całe lato, w zmienionych tylko czasem godzinach, to otrzymamy obraz wcale nie tak pesymistyczny.

A jak z placówkami innego typu? Domami kultury, klubami, świetlicami? Tu silnie odczuwa się lato. Przykładowo i międzyzakładowe domy kultury funkcjonują z nielicznymi wyjątkami przez całe lato, szczególnie tam, gdzie cała załoga korzysta z urlopu jednocześnie. Np. „Marchlewski” kontynuuje swą normalną działalność: odczyty, koncerty, pokazy filmowe, wycieczki niedzielne itd. Natomiast gorzej jest z placówkami mniejszymi, m. in. świetlicami społecznymi.

Weźmy dla przykładu Widzew. W lipcu mieszkańcy tej dzielnicy mieli pod dostatkiem imprez rozrywkowych, organizowanych na otwartym powietrzu przez tamtejszy ruchliwy referat kultury. Obecnie artyści wyjechali częściowo na urlopy, a niepewna pogoda zmusza do odwoływania zaplanowanych imprez. Pozostały więc domy kultury i świetlice społeczne, a tych ostatnich jest na Widzewie sporo. Praktycznie są one prawie nieczynne i trudno się temu dziwić. Oparte na społecznej działalności mieszkańców danego terenu, zależeć będą zawsze od ich urlopów.

Dom Kultury im. Waryńskiego prowadzi tylko półkolonie dla dzieci pracowników zakładów. Jest to oczywiście akcja bardzo pożyteczna i potrzebna, ale niewystarczająca. Tymczasem codzienna działalność placówki została całkowicie wstrzymana. W sali widowiskowej wali się sufity, z tego powodu zamknięte zostało kino, a wiadomo, że Widzew nie dysponuje zbyt wieloma ekranami X Muzy. „Waryński” wymaga remon-

tu, w obecnej sytuacji nie ma mowy o uruchomieniu sali widowiskowej. Przyjdzie wrzesień, rozpocznie się sezon, a sala dalej nie będzie czynna.

Jakie stąd wnioski? Okres letni, charakteryzujący się osłabioną działalnością kulturalno-oświatową, wykorzystać trzeba na remonty, naprawy, gospodarskie porządki, które i tak trzeba od czasu do czasu robić i to wcale nie „raz do roku około Wielkiej nocy”. Lato jest właśnie po temu najodpowiedniejsze. Gdy zbliża się jesień, ze słotami i coraz krótszymi dniami, placówki kulturalno-oświatowe muszą być w pełni przygotowane do przyjęcia zwiększonej liczby bywalców. Jesienią będzie już za późno na usuwanie przeszkód w normalnej pracy.

Na przyszłość jednak szczególnie troska władz kulturalnych w dalszym ciągu powinno być właściwe, rozsądne planowanie urlopów w „kulturze” i zapewnienie pozostającym w mieście łodziakom dostatecznej ilości imprez kulturalnych na wysokim poziomie artystycznym. T. WOJCIECHOWSKA

Sezon wczasowy w pełni



Sierpień jest miesiącem, w którym tysiące pracowników spędza wakacje i urlopy w Beskidzie Śląskim. Nie słabnącą frekwencją cieszy się wydział kieszonkowy prowadzący ze Szczyrku na Skrzyczne. CAF - fot. Kondracki

W Białej Fabryce



Biała Fabryka... Muzeum Historii Włókiennictwa Foto - St. Pyszal

„Biała Fabryka Geyera, niegdyś miejsce pracy ojców naszych - dziś muzeum, które dzieje łódzkich włókienników i szacunek dla ich trudu przekaże przyszłym pokoleniom...”

Taki napis znajdujemy w hallu Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi, tuż przy stawie na rzece Jasieni.

Poza Starym Ratuszem Łódzkiem z dawnego Nowego Ryńca, na drugim miejscu wymienić by można, jako cenny zabytek Łodzi fabrycznej - „Białą Fabrykę przy Trakcie Piotrkowskim położoną”...

Wiemy, że wielki przełom w produkcji łódzkich wyrobów włókienniczych dokonał się właśnie tu, dzięki uruchomieniu przez fabrykanta Geyera w 1839 roku pierwszej w Łodzi maszyny parowej do obrabiania przędzy bawełny. Najbliższa tu Łódzka fabryka - jeszcze dwa lata przed tym wydarzeniem - założono tu także pierwszą w naszym mieście maszynę drukarską do barchanów i perkalików, co prawda ręczną, ale tak ruchliwą, że wkrótce zjednała temu „dziedzicowi saksońskiemu” - tytuł „Jerółika perkalików i fabrykanta mody w Królestwie Polskim”...

Białą Fabrykę Geyera wzniesiono w latach 1835-1839. Pierwszy komin fabryczny w mieście Łodzi jał zaciekle dymić w oczy wszystkim ciekawskim. Niestety, śladu po nim nie zostało, zbyt późno uznano fabrykę za obiekt zabytkowy i godny ochrony konserwatorskiej - w międzyczasie przepadała też, wydana na złom - pierwsza maszyna parowa! A przecież charakter zabytkowy budynku klasycystycznego z daleka był wszystkim widoczny.

Z tą pierwszą „prawdziwą” już fabryką łódzką (do tej pory „fabrykami” były domki tkaczy - sukienników, przybyłych tu z Wielkopolski, Śląska czy Czech) - wiąże się kilka baśni, historyjek opowiadanych przez ojców synom, a potem wnukom. Kilka z nich, zastyszanych od starszych łodziaków, przypominę Czytelnikom. Oto budynec ten zaopatrzone w tyle okien - ile jest dni w roku... to jest 365 a jeszcze jedno urządzono w dachu - dla roku przestępnego, a wszystko to ponoć po to: aby każdego dnia w roku szczęście i słońce świeciło panu fabrykantowi, a złote promienie słoneczne wpadające przez szyby do hal fabrycznych przemieniały się na dole - na warsztatach, na wrzecionach - w złote ruble! Przecież główną sprawą w bawełnianym Eldorado musiał być pieniądź. Na dodatek chodziła wieść, że fabrykę zbudowano w kształcie „szczęśliwej podkowy” (by produkcja nie kulata), czyli litery U.

KOMENTUJEMY

Jak wracać?

Już od soboty pociągi jadące z Gdyni do Łodzi, w Gdańsku i na wielu innych stacjach można było wsiąść do wagonu wyłącznie przez... okna. Miejsca koło drzwi wraz z pomieszczeniami oznaczonymi „00“ (!) były bowiem zapchane pasażerami. Tymczasem w przedziałach i na korytarzach pośrodku wagonów nie było wcale najgorzej...

W skandalicznych warunkach powracają podróżnicy z Mazur pociągami linii Zakopane - Olsztyn - Gdynia. Sypie się wiele słów krytyki pod adresem kolei, od której słuszenie domaga się pociąg OLSZTYN - ŁÓDŹ. Podczas gdy Wybrzeże łączy z naszym miastem 5 par pociągów, (jedynie Kołobrzeg ma bardzo zle połączenie z Łodzią), z Mazurami posiadamy zaledwie jedno połączenie pociągami, który kolejarze nazywają „zbiornym“, ponieważ zbiera wagony również w Krakowie i Toruniu. Również należałoby pomyśleć o połączeniu z Kutną do Łodzi - z pociągu „Błękitna fala“. Dla Łodzi ten pociąg, choć wygodny bo szybki, jest nie użyteczny.

Z dniem 26 bm. ruszają pociągi okresowe, które nieco rozładują sytuację. Łoździan powracających z morza zainteresuje fakt, że „Pomorzanin“ dysponuje w sierpniu dodatkowym składem wagonów. W przyszłym roku przydałby się taki powiększony skład także w lipcu, kiedy ruch jest w zasadzie największy.

Ponieważ już niedługo rozpoczynają się konferencje mające na celu zebranie uwagi pod adresem nowego rozkładu jazdy, należy sobie życzyć aby powyższe obserwacje wzięły również pod uwagę.

(Kas)

Mimochodem

„BUKINIŚCI”

Denierują łoździan młodzi ludzie, wyręczający kasy biletowe kin z niemym dla siebie zyskiem. Często otrzymujemy od czytelników listy z prośbą o interwencję, by ułamać energicznie zaburzy się do tepienia tego nielegalnego handlu. I słusznie. Tym bardziej, że „koniki“ rekrutują się spośród określonej grupy młodych ludzi, dla których praca i nauka dawno przestały stanowić jakakolwiek wartość.

Czasem jednak człowiek nie stać na zowąd znajduję się w dość kłopotliwej sytuacji. Szczególnie jeśli spotka się z innym zjawiskiem. Co bowiem sądzić np. o nowej grupie „koników“, których można by nazwać „konikami książkowymi“? Oto w bramie, do której przylega antykwariat „Domu Książki“ przy ul. Piotrkowskiej, stoją od czasu do czasu młodzieńcy i proponują ci chym szepciem kupno książek, które właśnie ktoś ma zamiar sprzedać w antykwariacie. Wyręczają antykwariat chyba nie bez korzyści dla siebie. W pierwszej chwili nie

Łódź bez kominów

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie część nieczynnych kominów fabrycznych w naszym mieście zostanie rozebrana. Cegła z tych kominów jest bardzo drogim, wartościowym i poszukiwanym materiałem budowlanym. Oczywiście, nie wszystkie kminy zostaną rozebrane. Chodzi bowiem o to, ażeby pejażu łoźdzkiego nie pozabawia całkowicie tych tradycyjnych akcentów architektonicznych. Na razie nie ustalono jeszcze dokładnie, które kminy ulegną rozbiorce.

(Kar)

Kłopoty spod „Kapelusza”

Przeciwko nieufności

W naszym mieście powstało wiele osiedli mieszkaniowych. Kurak jest jednym z nich. Blisko 8 tysięcy ludzi otrzymało tu nowe, jasne mieszkania. To jednak nie wszystko. Aby mieszkanie, w dość odległym od śródmieścia osiedlu nie było męczarnią, należało pomyśleć i o tym, by mieszkańcy mogli na miejscu zaopatrywać się w potrzebne im artykuły. Wreszcie więc postawiono i tu nowe sklepy. Wybudowano cały pawilon handlowy zwany „Kapeluszem pana Anatola“. Mieści się w nim i księgarnia i sklep z artykułami gospodarstwa domowego i sklep z artykułami włókienniczymi. Najważniejsza była jednak od początku sprawa sklepów spożywczych. Chodziło przecież o ułatwienie mieszkańcom życia w tym najbardziej prostym sensie.

W marcu więc w „Kapeluszu“ otworzono „Delikatesy“, a w dwa miesiące później Super-SAM. Od początku istnienia osiedla działał tam bowiem jeden mały sklepik spożywczy, w którym, zrozumiawszy rzecz, bez przerwy panował tłok i ścisk. W tych warunkach mieszkańcy domagali się nowych i większych sklepów. W tej chwili jest to już fakt dokonany. Prócz dwóch wspomnianych, osiedle posiada jeszcze sklep warzywno-owoowowy. Wydawkę by się, że wszystko jest już w porządku, że problem został rozwiązany. Istotnie, jednocześnie jednak powstał nowy, zupełnie niespodziewany. Oto „Delikatesy“ świeca puszkami. Mimo dość dobrego zaopatrzenia odczuwają stały niedosyt klientów. Aby sklep jakoś prosperował jego kierownictwo wprowadziło sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby jak: chleb czy mleko. Czy jednak rzeczywiście jest to właściwe rozwiązanie problemu?

Postanowiliśmy zasięgnąć opinii samych mieszkańców. Okazało się, że istotnie chętniej zaopatrują się w SAM. Wpływa na to prawdopodobnie fakt, iż jest on lepiej zaopatrzony w artykuły pierwszej potrzeby, a także w wędliny. (Delikatesy nie prowa-

dzą normalnej sprzedaży wędliny, tylko w formie paczkowanej). Fakt ten w połączeniu z drugim, że wspomniany SAM prowadzi także sprzedaż warzyw, przyczynia się do przesunięcia na punkt ciężkości pod względem zaopatrzenia klientów. I wreszcie ostatnia sprawa. Istotnie, większość mieszkańców zaopatruje się w artykuły spożywcze i inne chętniej w śródmieściu, przeważnie w czasie powrotu z pracy do domu. Istnieje - twierdzą - większe prawdopodobieństwo, że jeśli nie dostanie się czegoś w jednym sklepie, to w drugim, a już w trzecim na pewno.

Stanowisko to z logicznego punktu widzenia wydaje się słuszne, a wynika głównie z nieufności mieszkańców, że istniejące na terenie osiedla sklepy zaspokoją ich potrzeby.

Obawy te można będzie rozproszyc tylko w wyniku naprawdę dobrej i rytmicznej dostawy, o co już zadbać winny powołane do tego czynnik.

(aw)

Usługi

- Wykonanie planu za I półrocze
- Nowe formy
- Zamierzenia na przyszłość

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium RN m. Łodzi mgr. inż. Józef Smuga plan usług został wykonany w naszym mieście za okres ostatniego półrocza w 106 procentach. W porównaniu z I półroczem ubiegłego roku stanowi to wzrost o 15 proc. Najwyższy przyrost usług notuje się w dziedzinie usług remontowo-budowlanych (35 proc.), potem kolejno idą usługi nieprzemysłowe (15 proc.) i usługi przemysłowe (13 proc.).

Szczególnie duża poprawa nastąpiła w dziedzinie, tzw. usług lokalotarskich. W porównaniu z ubiegłym rokiem usługi lokalotarskie wzrosły prawie dwukrotnie. Usługi ZURIT wzrosły o 24 proc., usługi „Argedu“ o 16 proc., ale mimo to „Argedu“ nie wykonał planu półrocza.

W ostatnim półroczu uruchomiono na terenie Łodzi 22 nowe zakłady usługowe, w tym 3 pralnie. Jednocześnie obok stałego wzrostu ilościowego, zmieniają się i unowocześniają formy działalności usługowej. Powstały m. in. objazdowe punkty przyjęć i odwożenia bielizny, działa niedzielne pogotowie ZURIT, przy ul. Głównej 5 uruchomiono ekspresowy zakład naprawy obuwia (bez dopłaty), zaś przy ul. Zachodniej 20 powstał zakład naprawy galanterii skórzananej.

Do końca tego roku uruchomiony zostanie kombinat usług metalowo-elektrycznych przy ul. Nowotki 60/62. Zakład będzie wykonywał naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, naprawy maszyn do szycia, maszyn do pisania itp.

W najbliższym czasie powstaną w najbliższym czasie warsztaty z sieci 10 punktów przyjeżdżających ten zdolny będzie wykonać rocznie naprawy 80 tysięcy par obuwia. Ponadto w 1965 roku powstanie w Ło-

ZPC informują

Ostatnio otrzymaliśmy pismo od dyrekcji Warszawskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego, w którym czytamy m. in.

„...wyjaśniamy, że patronowa przy naszym sklepie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej obok kina „Polonia“ nie ma prawa sprzedawać wyrobów innych zakładów. Zakaz ten usankcjonowany jest § 4 podpisaną umową między dyrekcją MHD w Łodzi, a naszymi zakładami w dniu 1 stycznia 1961 r.

Sprzedżać obcej produkcji tzw. „andrutów“ przez ten sklep jest tym bardziej nie usprawiedliwione, że w okresie ubiegłego półrocza, jak i w bieżącym, zakłady nasze („22 Lipca“ i „Syrena“) dysponują dostateczną ilością wyrobów wafelowych“.

Tyle dyrekcja ZPC. Miejsmy nadzieję, że fakt sprzedawania w sklepie „firmowym“ produktów innych zakładów - już się nie powtórzy.

„WALKOWER” - nowy film polski

W zespole „Syrena“ trwają przygotowania do realizacji nowego filmu polskiego pt. „Walkower“. Jest to historia dwójga młodych ludzi, którzy spotkali się przypadkowo w mieście, gdzie powstaje wielka inwestycja przemysłowa. Tytuł filmu pochodzi nie tylko stąd, że młody człowiek jest bokserem-amatorem. „Walkower“ jest tu symbolem pewnej postawy życiowej - rezygnacji, ustępowania bez walki.

Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest młody, debiutujący twórca Jerzy Skolimowski, który zwrócił uwagę krytyki swą pracą dyplomową - filmem „Rysopis“ bardzo interesującym i dobrze zapowiadającym młodego reżysera.

Jak nas informuje kierownik produkcji - Jerzy Nitcki - rozpoczęcie zdjęć przewidywane jest na połowę września. Ekijna wyjedzie do Plocka, gdzie tem akcji będzie kombinat petrochemiczny. Po miesiącu „Walkower“ wróci do Łodzi, część zdjęć będzie tu realizowana, a ciekawostką jest, że prawie wszystkie zdjęcia odbywać się będą w naturalnych wnętrzach. Autorem zdjęć będzie Antoni Nurzyński.

(woj)

CO dzień niesie?

Przed pierwszym dzwonkiem



Zaledwie kilka dni dzieli nas od początku nowego roku szkolnego. Gwar dziecięcych głosów już wkrótce

znów wypełni pustą działalniczkę szkolną.

Kierownicy i opiekunowie czynią już ostatnie przygotowania na przyjęcie młodzieży. Nowe zasoby energii zdołały podać wakacyjnego wypoczynku znajdą ujście w nauce. Ale jakże lepiej pracuje się w schludnym, odnowionym wnętrzu ozdobionym kwiatami. Dlatego też pani woźna przez dwa miesiące wakacji pielęgnowała kwiaty i rośliny doniczkowe, aby wam było miłej wrócić do szkoły. Uszanujcie jej wysiłek i podziękujcie jej serdecznie. Niech i ona wie, że nie zapomnieliście o niej podczas wakacji.

(aw)

Foto: L. Olejniczak

30 bm. na Lublinku

Jak już informowaliśmy, w niedzielę, 30 bm. na Lublinku odbędzie się wielka impreza pod nazwą „Dzień otwartego lotnictwa“ organizowana przez Aeroklub Łódzki. Złożą się na nią m. in.: wystawa sprzętu lotniczego, pokaz modeli latających, występy artystów i ze społów amatorskich oraz loteria fantowa. Ta ostatnia przeprowadzona będzie w sposób dość oryginalny. Otóż przy wejściu na teren lotniska można będzie nabyć za 2 zł egzemplarz książki pt. „Zwir i Wigura“. Wewnątrz zamieszczona będzie informacja o wygranej. Wśród premii znajduje się 35 lotów na szymbowcach nad Łodzią, egzemplarze książek o tematyce lotniczej, zestawy modelarskie. Impreza, która rozpocznie się o godz. 10 organizowana jest w związku z 20-leciem PRL i dwudziestolecie ludowego lotnictwa.

PIORKIEM POMIĘSCIE



- Pozwala pani dziecku na takie zabawy? Przecież to drzewko może się złamać!

- Nie jest już takim małym dzieckiem, nic mu nie będzie!

Felieton w

Gdyby wierzyć słowu drukowanemu i oficjalnym cennikom to za każdą butelkę dostarczoną do punktu skupienia obywatel powinien otrzymać jeden złoty.

Ale jak się okazuje, wiara w rozporządzenia i cenniki jest rozporzeczona tylko wśród klientów. Personel wie o punktach skupienia jej nie ulega.

W rezultacie, jak pisze do nas pewna czytelniczka, za 5 butelek zapłacono jej 4 zł. Ob. Z. B. miał więcej szczęścia, bo przy ul. Głównej 60, za 12 butelek chciano mu zapłacić aż 11 zł. Nasz Czytelnik jednak nie ustąpił. Zabrał butelki i w punkcie skupienia przy ul. Kilińskiego 84 otrzymał za nie 12 zł.

To przywrócić mu wiarę w oficjalne cenniki, ale poważnie zachwiał w uciwiości prowadzących skup.

(h)

U kogo zgąśnie światło?

W związku z robotami eksploatacyjnymi prowadzonymi przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, 25 bm. nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ul. Częstochowskiej (od Przedzalanianej do Tatrzańkiej), Tatrzańkiej (od Częstochowskiej do Skier niewieckiej) i Skierniewieckiej (Od Tatrzańkiej do Wandey).

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie wzrastające z możliwością opadów i burz. Temperatura maksymalna ok. 23 stopni C. Wiatry umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

Jutro możliwość przelotnych opadów.

Nowa „łódzka książka” Władysława Rymkiewicza

Pańska ostatnia powieść „Konferencja u mecenasów“ zniknęła już z półek księgarni „Pegaz“ i „Pod zegarem“, co świadczy o jej dużym powodzeniu. Równie szybko - jak sobie przypominam - rozszła się pańska poprzednia książka „Trzysta pod Dobrą“ - powieść tematycznie związana z powstaniem styczniowym i ziemia łódzka. Czy jest nadzieja, że ukaże się drugi nakład tej książki?

Owszem - odpowiada Władysław Rymkiewicz, do którego zwróciłem się z tym pytaniem. - Ukaże się ona za jakieś pół roku. A co w tej chwili mam na warszcie? Od kilku lat pracuję nad powieścią, której akcja toczy się w bardzo dramatycznym okresie łódzkiego ruchu robotniczego, a mianowicie w czasie „buntu łódzkiego“ w roku 1892... „Z czego wynika, że „specjalizuję“ się pan w historii Łodzi. A jaki tytuł będzie nosiła pańska następna powieść?

Tytuł „Latarnia“. Ma to głębsze historyczne i symboliczne znaczenie. Historyczne, gdyż rewolucyjności polscy z 1892 roku: Marchlewski, Humnicki, Gliszczyński, Krasucki i inni zbirali się w mieszkaniu jednego z nich w narożnym domu przy ul. Widzewskiej i Dzielnej (dzisiaj: Kilińskiego i Narutowicza). Mieszkanie to nazywali „Latarnią“, a siebie samych - latarnikami. Stamtąd promieniowało na miasto światło przyszłości. Zreszta nie ograniczam się w tej powieści do próby odtworzenia wyłącznie życia ówczesnych rewolucjonistów „socjalistów polskich“, jak ich nazywano. Staram się dać również przekrój mieszczaństwa i burżuazji łódzkiej oraz tak zwanych „łodzermenszów“, którym przewodzili Scheiblerowie, Poznańscy, Geyerowie i inni. Uwzględnię tu również interesującą historię założenia „Dziennika Łódzkiego“ i jego działalność w pierwszym okresie w latach 1884-1892. Jednym z bohaterów książki będzie pierwszy faktyczny redaktor „Dziennika Łódzkiego“ - Henryk Elzenberg.

Temat istotnie ciekawy! A że powieści tematycznie związanych z naszym miastem nie mamy jeszcze w nadmiarze, czekamy z zainteresowaniem na pańską nową książkę!

Rozmawiał: M. J.

KAWIARNIE



oddadzą w dzierżawę ajencyjną
Łódzkie Zakłady

Gastronomiczne-Kawiarnie
ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 24

Bliższych informacji udziela dział handlowy,
w godz. 7,30-15,30,

LZG — Kawiarnie przypominają PT Klientom, że
po gruntownym remoncie **KAWIARNIE:**

„STAROMIEJSKA”, ul. Podrzeczna 2
czynna w godz. 10-23

„WARSZAWIANKA”, ul. Piotrkowska 56
czynna w godz. 8-22

oferują w dalszym ciągu smaczne **CIASTKA, KREMY,**
KAWĘ z ekspresu, **NAPOJE FIRMOWE, LODY** itp.
4080/k

Usługi... Usługi...

Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik”
w Łodzi, ul. Więckowskiego 54
oferuje następujące usługi dla ludności
w n/w punktach przy ul. ul.:

PIOTRKOWSKA 22, tel. 245-27
naprawy elektrycznego sprzętu do-
mowego jak: pralnie, odkurzacze,
froterki, maszyny do golenia,
miksery itp.

NOWOTKI 80, tel. 348-48
mosiadzowanie, niewkladowanie sprz-
etu do użytku wewnątrz jak:
żyrandole, lampy elektryczne, że-
lazka itp. oraz ostrzenie narzędzi
gospodarstwa domowego.

TERMIN WYKONANIA 7 DNI.
Opłaty za w/w usługi wg obowiązują-
cego cennika,
4017/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO MECHANIKA — inżyniera lub
technika mechanika z praktyką zatrudni
możliwie zaraz spółdzielnia pracy w Łodzi.
Oferty pisemne kierować pod nr „3933” do
Biura Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piotrkowska 96.

KOLPORTERÓW (ki) do rozprowadzania bi-
letów po zakładach pracy — poszukuje Dy-
rekcja „Teatr 7.15” w Łodzi, ul. Traugutta
1. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji
widowni w godz. 8-16, tel. 272-70.
4036

PZU Oddział dla m. Łodzi przyjmie kilku
pracowników ze średnim wykształceniem
jako agentów stałych do akwirowania ubez-
pieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie ubez-
pieczeniowe, uprawniające pracownicze do ubez-
pieczenia społecznego (chorobowe, rentowe
i inne). Szczegółowe informacje i zgłoszenia:
Łódź, Al. Kościuszki 57, pokój 14, dział
kadr, I piętro, tylko osobiście w godzinach
9-12.
2544/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 03
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Inform. kolejowa 531-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1)
godz. 19.15 „Porwanie
Sabinek”

WYSTAWY

„GALERIA 20” (Piotrkow
ska 202), Wystawa ma-
larstwa i sztuki użytko-
wej czynna godz. 10-18
z wyjątkiem niedziel.

OSRODEK PROPAGAN- DY SZTUKI

(Park Sien-
kiewicza) Wystawa ma-
larstwa — grafiki — ry-
sunku rzeźbowskiemu or-
kręgu ZPAP czynna g.
10-13 i 15-18

MUZEUM

**MUZEUM HISTORII RU-
CHU REWOLUCYJNEGO**
(Gdańska 13) (tel. nr
364-42) nieczynne. Zgło-
szone wyściski będą
przyjmowane w godz.
9-14.

MUZEUM WŁÓKIEN- CTWA

(Piotrkowska 282)
Wystawy: „Tkanina pol-
ska w zbiorach mu-
zealnych”, „Z dziejów włó-
kiennictwa łódzkiego”
czynna godz. 10-17.

MUZEUM SZTUKI

(Więckowskiego 36). Wystawa
„Iliada i Odyseja” w
ilustracjach W. Bo-
rowskiego” czynna g.
11-19.
* * *
* * *

PALMIARNIA

— g. 10-18
* * *

ZOO

(ul. Konstytucyj-
na 6-10) czynne od
godz. 9-16.

KINA

POLONIA — „Mysz, któ-
ra ryknęła” od lat 12,
(ang.) dod. „Zycie trwa”
(pol.) godz. 16, 18, 20
WIEŻA — „Zycie pry-
watne” od lat 15 (fr.)
dod. „Van Gogh” (pol.)
godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20
WOLNOŚĆ — „Cartou-
che zbrojca” (panora-
ma) od lat 14 (fr.) godz.
15, 17, 30, 20

WLOKNIARZ

— „Giusep-
pe w Warszawie” (pa-
norama) od lat 9 (pol.)
dod. „Rzecz niepospoli-
ta” (pol.) godz. 15, 17, 30,
20

ZACHĘTA

— „Nie ledz-
cie stokrotek” (pano-
ma) od lat 12 (USA)
dod. „Pojedynek” (pol.)
godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych
Łódź, ul. Pabianicka 119/131

ogłaszają przetarg ograniczony na sprze-
daż n/w pojazdów: 1) samochód ciężarowy
marki „Renault”, typ R-2161, silnik nr 30164,
podwozie nr 3216 — cena wywoławcza
10.000 zł, 2) ciągnik kołowy typu rolniczego
marki „Steyer”, typ 180, silnik nr T. 6192,
podwozie nr T. 6192 — cena wywoławcza
21.000 zł, 3) przyczepa samochodowa marki
NZPMIL, typ W. 54, nr podwozia 106 — ce-
na wywoławcza 3.000 zł. Przetarg odbędzie
się w dniu 3. IX. 1964 r., o godz. 9 pod
w/w adresem (zgodnie z zarządzeniem min.
komunikacji z dnia 1. VII. 1960 r. Monitor
Polski nr 66, poz. 315). Pojazdy można oglą-
dać codziennie w sekcji transportu zakła-
dowego od godz. 10 do 13. Przystępujący do
przetargu obowiązany jest do wpłacenia w
kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości
10% ceny wywoławczej, najpóźniej w
przeddzień przetargu.
4058/k

ZAPISY

Technikum Odzieżowe CZSP Wydział Za-
wodowy Zaoczny ogłasza zapisy do 3-letnie-
go Zaocznego Technikum Odzieżowego.
Punkt Konsultacyjny znajduje się w Łodzi
w ZSO, ul. Irysowa 2, tel. 528-01. Podania
przyjmuje oraz informacji udziela sekretar-
iat TO do 30. VIII, 1964 r. Dyrekcja.
12959/g

Szkola dla Pracujących nr 19 w Łodzi.

ul. Piotrkowska 282 przyjmuje codziennie
(prócz soboty) zapisy w godzinach od 9 do
15.
12878/g

ZAPISY do I KORESPONDENCYJNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w Łodzi, ul. Piramowicza 6.

Zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu
łódzkiego do klas VIII—XI oraz do klasy
VII szkoły podstawowej na rok szkolny
1964/65 przyjmuje sekretariat Liceum do
dnia 1 września 1964 r. codziennie w godzi-
nach od 17 do 19, telefon 219-94.
4038/k

SPRZEDAŻ

FOTEL dentystyczny dwu-
teleskopowy sprzedam.
Targowa 51 m. 44

TOKARNIE, 1 m tocz-
nia, spawarko-punktarkę
sprzedam. Kalsz, ul.
Górnośląska 63-27 od
godz. 18 12769 g

JADALNIE orzech kau-
kaski oraz inne meble
sprzedam plinie. Wodna
12/14 m. 9 telefon 210-16

PIANINO krzyżowe na
plycie metalowej bardzo
ładne o silnym tonie —
sprzedam okazjanie nie-
drogo. Piotrkowska 86-3

SAMOCOHODY- MOTOCYKLE

„SYRENE” 101 w do-
brym stanie sprzedam.
Tel. 515-22 po godz. 16,
376-76 12623 g

SAMOCOHÓD „P-70” (po
przebiegu 46.000) tanio,
pilnie sprzedam. Kalusa,
Golesze, tel. 2, pow. Piotrków
Tryb. 12968 g

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specja-
lista chorób skórnych i
wenerycznych, Piotrkow-
ska 109-6 8422 g

Dr SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych 16-18, Kilińska
go 132 12939 g

Dr ZIOMKOWSKI — spe-
cjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych, 18-18
Piotrkowska 59 8308 g

Dr NITECKI specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych 18-18, Kiliń-
skiego 62 11813 g

KORONSKA Henryka —
lekarz ginekolog, przyj-
muje poniedziałki, czwart-
ki 17-18. Zielona 18

PRACA

POMOC do dziecka po-
trzebna. Referencje ko-
niecne, 22 Lipca 50 m. 2
godz. 17-19 13018 g

POMOC domowa, ucze-
lnia potrzebna 10 Lutego
10, m. 12 12855 g

POMOC domowa do dzie-
cka potrzebna. Wojska
Polskiego 162 m. 16, III p.

UCZEN zaawansowany w
zawodzie cukierniczym po-
trzebny do zakładu cu-
kierniczego, Łódź, Kru-
wiecka 20, tel. 514-63

GOSPODIA potrzebna. —
Warunki dobre. Koperni-
ka 18-1 (parter, wejście
z bramy po godz. 17)

ROZNE

PRAGNIESZ szczęśliwego
małżeństwa? Napisz —
„Venus” Koszalin, Od-
rodzenia 6. Byskiewicz-
nie przesyłem krajowe
adresy — 10 złotych znacz-
kami 3429

NAGRODA dla znalazcy
kluczyków do „Simdi”,
które zginiły w warszta-
cie samochodowym przy
ul. Siedleckiej 3. Tel.
535-75 od 16 4041 k

WYPOZYCZALNIA pole-
ca tanio suknie ślubne,
wieczorowe, pelerynki,
kapki. Łódź, Piotrkow-
ska 134 m. 5

Kiermasz artykułów szkolnych



BOGATY WYBÓR OBUWIA —
dostarczonego przez WPH Obuwem:
gimnastycznego, turystycznego i wyjściowego
oraz **MUNDURKI SZKOLNE**

FARTUSZKI, BLUZECZKI,
KOMPLETY GIMNASTYCZNE,
TECZKI, TORNISTRY itp.

POLECA PSS - ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE

na **KIERMASZU CZYNNYM**
w dniach od 24. VIII. do 5. IX. 1964 r.
w sali Klubu Sportowego
przy ul. A. Struga 6
4079/k

ZGUBY

SWIĄC Jerzy, Józefów 7,
pow. Łask zgubił przepu-
stki fabryczną nr 2734
wydaną przez Żelazskiej
Zakłady Przem. Bawel-
nianego 12974 g

NAUKA

NOWOCZESNY król dam
ski, dziecięcy opanując
szybko pod gwarancją,
wynałazkiem mistrzyni
Mechlińskiej, Nawrot 32

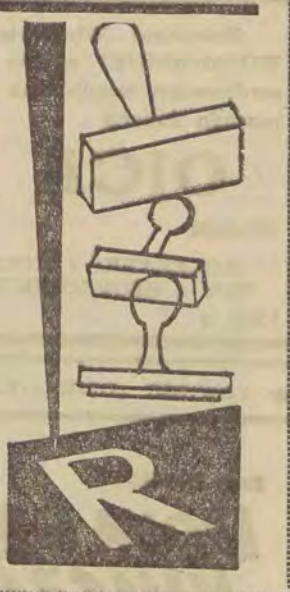
Złom złoty — złom srebrny najlepiej sprzedasz w sklepach „VERITAS”

Łódź, ul. Piotrkowska 263
Łódź, ul. Tuwima 14

S T E M P L E

do znakowania tkanin dla fabryk włókienniczych
STAŁOWE — do cechowania wyrobów metalowych oraz
wszelkie prace grawerskie

wykonuje szybko i solidnie
**Spółdzielnia Pracy
„PRECYZJA”
PUNKT USŁUGOWY**
w Łodzi, przy ul. Nowotki 90
TEL. 335-14, w godz. 9-18.
202/t



ską w zbiorach mu-
zealnych”, „Z dziejów włó-
kiennictwa łódzkiego”
czynna godz. 10-17.

STYLOWY-LETNIE

„Fo-
to-Haber” od lat 18
(węg.) dod. „Komu su-
kienki” godz. 20.30 (dni
pogodne)

TATRY-LETNIE

„Na tro-
pie policjantów” od lat
16 (ang.) godz. 20.30
(kino czynne tylko w
dni pogodne)

ADRIA

(Piotrkowska 150)
„Liczę na wasze grze-
chy” (panorama) (pol.)
od lat 16, dod. „Barwy
Fienin” (pol.) godz.
10, 12, 14, 16, 18, 20

DKM

(Nawrot 27) „Dru-
ga młodość cioci” (we
gięski) od lat 16 godz.
17, 19

DWORCOWE

(Dw. Kali-
ski) „Bronisław Woj-
ciech Linke” „Chwila
spomienia 1945-46” II
seria godz. 10, 11, 12,
13, 14, 15, 16, 17, 18, 19,
20, 21

HALKA

(Krawiecka 3-5)
„Zawrót głowy” od lat
16 (USA) godz. 15, 17, 30,
20

MEWA

(Rzgowska nr 94)
„Diabeł morski” (radz.)
od lat 12 godz. 16, „Dow-
cipniś” (franc.) od lat
18 godz. 18, 20

MAJA

(Kilińskiego 178)
„Jak być kochaną” od
lat 18 (pol.) dod.
„Gdzieś w Polsce” (pol.)
godz. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA

(Zie-
lona 2) „Madame Sans-
Gene” (panorama) od
lat 18 (franc.-wł.-hiszp.)
dod. „Surogat” (jęgosi.)
godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20

MUZA

(Pabianicka 173)
„Dwa złote colty” (pa-
norama) od lat 18 (USA)
godz. 15, 17, 30, 20

PONIER

(Franciszkańska
31) „Skapani w ogniu”
(panorama) od lat 12
(pol.) dod. „Od rudy
do siarki” godz. 16, 18,
20

POKÓJ

(Kazimierza 6)
„Krzyk strachu” od lat
16 (ang.) dod. „Bułga-
ria jakiej nie znamy”
bułg. godz. 16, 18, 20

STUDIO

(Lumumby 7-9)
„Ostatni kurs” od lat
16 (pol.) dod. „Klient
nasz pan” (pol.) godz.
17.15, 19.30

STUDIUM

(Park Pon-
iatowskiego) „Z ręk do
ręk” (NRF) godz. 21

TATRY

(Sienkiewicza 40)
„Na podwórzu”, „Król
Drozdobrodzi”, „W po-
goni za jabłkiem”, „Ku-
ra Piotrusia” godz. 15,
16, „Książę i aktorcz-
ka” od lat 16 (USA)
dod. „Gloconda” (fr.)
godz. 17, 19.45

DYZURY APEK

Piotrkowska 165, Naru-
towicza 6, Gagarina 6,
Wolezańska 37, Przyby-
szewskiego 41, Limanow-
skiego 80, Sporna 83.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM,
ul. Curie-Skłodowskiej 15
— przyjmuje rodzaje i
chore ginekologiczne z
Dzielnicy Widzew z 10
Rejonowej Poradni „K”
ul. Obwodowa, z ulicy Z.
Pacanowskiej, Marynar-
skiej i Liebelt.

